

XIV C 766/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Bielicka

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2023 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. G.**

przeciwko **Skarb Państwa – Nadleśniczy Nadleśnictwa P.**

o zapłatę

Oddała powództwo,

Zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej 3 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Nie obciąża powódki pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Jolanta Czajka-Bałon

Sygn. akt XIV C 766/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 lipca 2023 r.

Pozwem z dnia 25 sierpnia 2015 roku (data nadania w urzędzie pocztowym) powódka M. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Nadleśniczego Nadleśnictwa P.:

kwoty 71.300 złotych tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie – w okresie od 8 sierpnia 2004 roku do 8 sierpnia 2013 roku z nieruchomości położonej w M., gmina W., stanowiącej lasy, rolę oraz łąkę, dla której Sąd Rejonowy w Trzciance VI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Czarnkowie prowadzi księgę wieczystą o numerach: (...) (działki o numerach (...)) oraz (...) (działki o numerach (...)) o łącznej powierzchni 48,5155 ha wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty;

zwrotu pobranych pożytków nieużytych, a w razie gdyby okazało się, że pozwany już te pożytki zużył, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 23.000,00 zł tytułem uiszczenia wartości pożytków pobranych i zużytych oraz pożytków niepobranych z nieruchomości z powodu złej gospodarki za okres od dnia 8 sierpnia 2004 roku do dnia

8 sierpnia 2013 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty, a także tytułem pogorszenia nieruchomości;

kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej, według norm prawem przepisanych;

zobowiązanie pozwanego do podania, czy nadal posiada pożytki pobrane z nieruchomości w okresie objętym pozwem, a w szczególności pozyskane drewno, czy też te pożytki zostały już przez pozwanego zużyte lub sprzedane.

W uzasadnienie pozwu wskazano, że przedmiotowa nieruchomość w latach 30. ubiegłego wieku stanowiła własność dziadka powódki – J. G. (1). Na podstawie dekretu (...) z dnia 12 grudnia 1944 roku o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa, odebrano J. G. grunty leśne i przekazano Nadleśnictwu P., łącznie 48,62 ha. Mimo utraty faktycznego władztwa J. G. (1) przez cały czas figurował w księdze wieczystej jako jej właściciel. Zmarł 4 sierpnia 1985 roku, a postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2003 roku Sąd Rejonowy w Trzciance stwierdził, że na podstawie testamentu cały spadek po ojcu nabył T. G. (1) (ojciec powódki), który od 14 kwietnia 2006 roku figurował jako właściciel przedmiotowej nieruchomości. Wyrokiem Sądu Rejonowego Trzciance dnia 27 listopada 2012 roku nakazano Skarbowi Państwa wydanie ojcu powódki wyżej opisanej nieruchomości. Umowa darowizny roszczeń uzupełniających T. G. (1) darował swojej córce M. G. wszystkie przysługujące mu względem Skarbu Państwa roszczenia uzupełniające. Skarb Państwa – Nadleśniczy Nadleśnictwa P. był samoistnym posiadaczem nieruchomości w złej wierze, o czym świadczy stanowisko Sądu Rejonowego w Trzciance wyrażone w uzasadnieniu wyroku w sprawie o wydanie nieruchomości, pogląd ten podzielił i przyjął jako własny również Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalając apelację Skarbu Państwa. W związku z powyższym, zgodnie z treścią art. 225 w zw. z art. 224 § 2 k.c. samoistny posiadacz w złej wierze zobowiązany jest do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, winien zwrócić pobrane pożytki niezużyte oraz uiszczyć wartość tych, które zużył, ale nadto obowiązany jest zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał. Według strony powodowej pozwany prowadził gospodarkę leśną w sposób nieprawidłowy od momentu wniesienia przez T. G. (1) pozwu o wydanie nieruchomości. Roszczenie obejmuje okres od dnia 8 sierpnia 2004 roku do dnia 8 sierpnia 2013 roku, wynika to z faktu, że nieruchomość została wydane w dniu 8 sierpnia 2013 roku (k.2-33).

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a zwrotu pozostałych kosztów na rzecz Skarbu Państwa, reprezentowanego przez Nadleśniczego Nadleśnictwa P.. Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady oraz co do wysokości, nadto poniósł, że nie ziściły się przesłanki z art. 224 i 225 kc. umożliwiające uwzględnienie zgłoszonego roszczenia. Pozwany był w złej wierze dopiero od daty wytoczenia powództwa o wydanie nieruchomości i nie ma znaczenia w niniejszym postępowaniu okoliczność oceny charakteru posiadania nieruchomości przez pozwanego w innych postępowaniach sądowych. Poza tym, pozwany nie władał faktycznie całą nieruchomością w okresie objętym pozwem, bowiem władali nią dzierżawcy. Pozwany zaprzeczył, aby prowadził gospodarkę leśną w sposób nieprawidłowy. Nadleśnictwo pozyskało łącznie 207,20 m³ drewna, a nie jak wskazuje powódka 220 m³. Z pozyskanego drewna Nadleśnictwo pozyskało przychód w wysokości 18.874,65 zł. Dodatkowe wynagrodzenie uzyskano z wdzierżawienia gruntów rolnych wyniosło 458,04 zł, zatem łącznie w okresie objętym pozwem pozwany uzyskał ze sprzedaży drewna i dzierżawy gruntów kwotę 19.333,41 zł. Część pożytków pozyskano w 2004 roku w okresie do końca lipca, a więc nie są to pożytki, których zwrotu może skutecznie domagać się powódka, nadto kwoty te niewątpliwie objęte są przedawnieniem, stąd też pozwany podnosi zarzut przedawnienia w tym zakresie. W okresie objętym roszczeniem, pozwany prowadząc gospodarkę leśną – zgodnie z zapisami w planie urządzenia lasu i zasadami wynikającymi w ustawie o lasach poniósł koszty na łączną kwotę 21.093,31 zł (k.251-260).

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Roszczenia, które stanowią przedmiot niniejszego postępowania dotyczą nieruchomości, dla których Sąd Rejonowy w Trzciance VI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Czarnkowie prowadzi księgi wieczyste KW (...) (działki o numerach (...)), KW (...) (działki o numerach (...)). (...) te położone są w miejscowości M., gmina W.,

województwo (...), obręb geodezyjny (...) (poprzednio były to działki o numerach ewidencyjnych: (...), (...), (...)). Nieruchomość ta stanowiła własność dziadka powódki J. G. (1). Powołując się na przepisy dekretu (...) z dnia 12 grudnia 1944 roku o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa w latach 1945-1946 odebrano J. G. Grunty leśne o łącznej pow. ok 28,80 ha, oznaczono je numerem (...) i przekazano Nadleśnictwu P.. Żadna z działek będących własnością J. G. (1), a odebranych mocą wskazanego dekretu nie przekraczała w czasie obowiązywania tego dekretu wymaganych 25 hektarów. Do 1979 r. przejęto jeszcze z nieruchomości stanowiących własność J. G. (1) kolejne grunty o pow.4,2 ha, a do dnia 1 stycznia 1983 r. Nadleśnictwo P. otrzymało bez podstawy prawnej w posiadania jeszcze grunty o pow.15,62 ha. Łącznie powierzchnia nieruchomości stanowiących własność J. G. (1) przyjętych przez Skarb Państwa i oddanych w posiadanie Nadleśnictwa P. wyniosła 48,62 ha.

J. G. (1) przez cały czas figurował w księdze wieczystej jako właściciel nieruchomości. Jeszcze przed 1980 rokiem J. G. (1) podejmował próby odzyskania utraconej nieruchomości, które nie przyniosły spodziewanych rezultatów z uwagi na panujący poprzedni ustrój polityczny oraz brak możliwości efektywnego dochodzenia swoich praw.

Dowód: wydruk KW (...) – K.39-54, wydruk KW (...) – k.56-66, wypisy z rejestru gruntów z 4 sierpnia 2015 r. – k.68-69, wyciąg z operatu geodezyjnego – k.71-76, pismo J. G. (1) do Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa z dnia 10 stycznia 1979 roku – k.86

J. G. (1) zmarł 4 sierpnia 1985 r., a postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2003 roku Sąd Rejonowy w Trzciance stwierdził, że na podstawie testamentu cały spadek po ojcu nabył T. G. (1). W związku z nabyciem spadku T. G. (1) dopełnił formalności związanych z wpisem do księgi wieczystej i był w niej ujęty jako wyłączny właściciel Nieruchomości od dnia 14 kwietnia 2006 roku.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 27 listopada 2012 roku, sygn. akt I C 205/10 nakazano Skarbowi Państwa – Nadleśniczemu Nadleśnictwa P. wydanie ojcu powódki – T. G. (2) – wyżej opisanej nieruchomości. Orzeczenie te uprawomocniło się dnia 17 maja 2013 roku. W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że w jego ocenie Skarb Państwa – Nadleśniczy Nadleśnictwa P. był samoistnym posiadaczem przedmiotowej nieruchomości w złej wierze. Pogląd ten podzielił i przyjął jako własny również Sąd Okręgowy w Poznaniu w oddalającym apelację od powyższego orzeczenia wyroku z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt II Ca 339/13.

Dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 27 listopada 2012 r. wraz z uzasadnieniem – k.92-105, wyrok Sądu Okręgowego z dnia 17 maja 2013 r. w sprawie II Ca 339/13 wraz z uzasadnieniem – k.107-116,

8 sierpnia 2013 roku nieruchomość została wydana T. G. (2) (bezsporne).

Dowód: protokół przekazania nieruchomości z dnia 8 sierpnia 2013 r. – k.118

Pismem z dnia 6 sierpnia 2014 roku (zmodyfikowanym pismem z dnia 14 października 2014 r.) T. G. (1) wniósł o wezwanie Skarbu Państwa – Nadleśniczego Nadleśnictwa P. do próby ugodowej w przedmiocie roszczeń uzupełniających – z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości z tytułu zużycia i pogorszenia, roszczeń o zwrot pobranych pożytków niezaużytych i uiszczenia pożytków pobranych i zużytych, a także pożytków niepobranych z powodu złej gospodarki. Na posiedzeniu pojednawczym, które odbyło się przed Sądem Rejonowym w Trzciance I Wydziałem Cywilnym dnia 21 października 2014 roku w sprawie o sygn. akt I Co 1001/14 Skarb Państwa – Nadleśniczy Nadleśnictwa P. nie wyraził woli zawarcia ugody ani nie ustosunkował się do oferty z dnia 14 października 2014 roku.

W chwili obecnej T. G. (1) nie jest już właścicielem całej nieruchomości. W jego własności pozostają działki o numerach (...) ((...)). Działki o numerach (...) ((...)) są w tej chwili przedmiotem współwłasności J. G. (2) oraz K. G., nabytej umowa darowizny z dnia 25 listopada 2013 r.

Umowa darowizny roszczeń uzupełniających z dnia 20 lipca 2015 roku zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi, T. G. (1) darował swojej córce M. G. wszystkie przysługujące mu względem Skarbu Państwa roszczenia uzupełniające dotyczące przedmiotowej nieruchomości. Obdarowana przyjęła darowiznę.

Dowód: umowa darowizny roszczeń uzupełniających z dnia 20 lipca 2015 roku – k.120-123

Gospodarkę w lasach, bez względu na formę własności prowadzi się w oparciu o przepisy ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach i na podstawie planu urządzania lasu. W leśnictwie okres gospodarczy wynosi 10 lat, a cykl produkcji od kilkudziesięciu do ponad 100 lat. Operatem obowiązującym na przedmiotowych działkach był Plan Urządzania Lasu Nadleśnictwa P. na okres 01.01.2004 – 31.12.2013 r. Opisane są w nim niezbędne zabiegi pielęgnacyjne jakie należy w danym dziesięcioleciu na danej powierzchni wykonać, wraz z określeniem maksymalnej miąższości drewna przewidzianego do pozyskania. Zgodnie z pismem Nadleśnictwa P. z dnia 01 grudnia 2014 roku w trakcie obowiązywania operatu wykonano następujące planowane zabiegi pielęgnacyjne: czyszczenie wstępne, czyszczenie późne, trzebieże wczesne, jednak nie na wszystkich oddziałach. Do początku 2010 roku zarządzający systematycznie realizowali zalecone zabiegi z zakresu ochrony i hodowli lasu (w tym cięcia pielęgnacyjne).

Dowód: pismo Nadleśniczego Nadleśnictwa P. z dnia 1 grudnia 2014 r. sprawozdanie z wykonania planu urządzania lasu – k. 125-126, plan urządzania lasu na okres 1.01.2004-31.12.2013 r. – k.128-132

W powyższym okresie nie została wykonana większość zaplanowanych zadań. Niewykonanie zaleconych w Planie Urządzania Lasu zabiegów hodowlanych nie mieści się w pojęciu prawidłowej gospodarki, jednak w tak długim cyklu produkcji (ok. 100 letnim), nawet kilkuletnie zaniedbania hodowlane nie wpływają znacząco negatywnie na las powodując nieodwracalne skutki. Nadleśnictwo wykonywało prace prawidłowo, w lesie nie widać żadnych zaniedbań, drzewostan prezentuje się nienagannie oraz posiada optymalną dla danej fazy rozwojowej obsadę, również jakość i zdrowotność drzewostanu nie budzą żadnych zastrzeżeń i nie wykazują na jakiegokolwiek zaniedbania gospodarcze w przeszłości. Las, który rośnie na ziemi zwróconej T. |G. rośnie na piachu i procesy lasotwórcze, wzrosty drzew zachodzą bardzo powoli.

W okresie od 2004 roku do 2013 roku Nadleśnictwo P. wycięło na przedmiotowych działkach łącznie 207,20 m³ drewna, przychód ze sprzedaży przedmiotowego surowca to 18.874,65 zł. Poniesione koszty przewyższyły osiągnięty przychód i wyniosły ogółem 21.093,31 zł, w tym: koszty związane z hodowlą lasu 1.573,30 złotych, koszty związane z ochroną lasu 667,80 zł, koszty pozyskania drewna 8.346,76 zł, koszty związane z ochroną przed owadami 1.135,69 zł, koszty związane z ochroną przeciwpożarową, koszt podatku leśnego za okres od 08.2004 r. do 08.2013 roku 5.580,48 zł. Przeciętna stawka jednostkowa określająca koszt pozyskania w analizowanym okresie wyniosła ok. 40 zł/m³ co odpowiada realiom rynku.

Dowód: opinia uzupełniająca biegłej B. Z. – k. 1218-1307

Od 1 marca 2005 r. do 30 września 2014 r. pozwany wydzierżawił łącznie 1,55 ha gruntów |M. K. tj. oddział 304 Ah – 0,22 ha, w oddziale (...) i – 0,64 ha, w oddziale 304 A.-0,14 ha, w oddziale 304 A k – 0,55 ha. Koło (...) P. Nadnotecka w (...) Młynie od 9 grudnia 2004 roku do 15 października 2014 roku dzierżawiło grunt o pow. 0,18 ha w oddziale 304 A m.

Dowód: umowa na dzierżawę użytków rolnych z dnia 1 marca 2005 roku – k.915-917, umowa dzierżawy z dnia 9 grudnia 2004 r. – k.919-920

Wartość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości z wyłączeniem dzierżawionych terenów wynosi 0 zł, obliczona jako różnica między przychodami, a kosztami prowadzenia gospodarki.

Dowód: opinia biegłej B. Ż. (1) k. 970-1055, opinia uzupełniająca biegłej B. Ż. (1) k. 1218-1307, zeznania biegłej B. Ż. na rozprawie, k.1207, opinia R. Z., k. 1440-1472, zeznania biegłego na rozprawie, k.1510-1511

Nadleśnictwo P. pozyskało na analizowanych gruntach łącznie ok.207 m³ surowca, czyli ok.4-5 razy mniej drewna jak wynikało to z zaleceń hodowlanych określających prawidłową gospodarkę leśną, które określono na poziomie 900 m³. W związku z powyższym na pewno nie można w tym wypadku mówić o zbyt intensywnej gospodarce leśnej.

Od chwili przekazania gruntu T. G. (2) do 2015 roku prowadził on cięcia drzew na podstawie Decyzji Starosty (...). Od 1 stycznia 2015 dla omawianego lasu obowiązuje Uproszczony Plan Urządzania Lasu (bezsporne).

Zabiegi gospodarcze wykonane przez właściciela lasu w latach 2016-2017 nie pogorszyły stanu lasu, a nawet go poprawiły, wykonano trzebież. Właściciel pozyskał ok.450 m³ surowca, co stanowi ok.20% miąższości przewidzianej do pobrania w okresie obowiązywania obecnego Uproszczonego Planu Urządzania Lasu, co wskazuje na to, że zaniedbania hodowlane wynikające z niezrealizowanych zadań przez Nadleśnictwo nie wpłynęły na pogorszenie stanu lasu. Drewno pobrano z części powierzchni, w której Nadleśnictwo wykonano zabiegi pielęgnacyjne, właściciel z czasem będzie mógł pobrać to czego nie pobrał pozwany, o ile drzewa nie uschną, czy nie ulegną innemu uszkodzeniu.

Według stanu na 01.01.2004 r. miąższość grubizny brutto w drzewostanach wyniosła 3737 m³, a według stanu na 01.01.2015 r. miąższość grubizny brutto wyniosła w drzewostanach 9998 m³, z tego zapasu masy drzewnej na pniu może korzystać właściciel albo w postaci dalszego pomnażania miąższości i wartości surowca na pniu albo przez częściowe pozyskanie surowca w ramach cięć trzebieży i zasilanie kasy gospodarstwa.

Dowód: zeznania biegłego Z. T. – k.799-799v, opinia biegłego Z. T. – k. 751-753, opinia dr inż. J. P. (1) k.837-858, zeznania biegłego dr inż. J. P. (1) k.901

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następującą ocenę dowodów:

Zgromadzone w aktach sprawy dokumenty nie wzbudziły wątpliwości co do ich prawdziwości i autentyczności, a ich wartość dowodowa nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron. Sąd także nie stwierdził w toku postępowania jakichkolwiek okoliczności mogących podważać zaufanie do nich.

W sprawie dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości i z zakresu (...) na okoliczność ustalenia czy prowadzona przez pozwanego gospodarka leśna w poszczególnych latach była prawidłowa, a jeśli tak to ile drewna pozyskało Nadleśnictwo P. w okresie od 8 sierpnia 2004r. do 8 sierpnia 2013r. i jaki był koszt uzyskania tego drewna oraz czy ten koszt był adekwatny do poniesionych nakładów. Biegły po szczegółowej analizie akt sprawy, dokonaniu wizji lokalnej i szczegółowo przeprowadzonej lustracji terenowej lasu ustalił, że gospodarka prowadzona przez Nadleśnictwo P. była prowadzona w sposób prawidłowy. W okresie od 8 sierpnia 2004 roku do 8 sierpnia 2013 roku Nadleśnictwo pozyskało 207,20 m³ drewna ponosząc koszty w wysokości 9.920,07 zł. Ze sprzedaży tego drewna uzyskało przychód 18.874,65 zł. Oprócz kosztów pozyskania drewna Nadleśnictwo poniosło koszt 667,80 zł wykonując czynności z zakresu ochrony lasu (k.751-753).

Strona powodowa wniosła o wyłączenie biegłego z uwagi na to, że od 2014 roku biegły jest pracownikiem Lasów Państwowych – pracuje jako Nadleśniczy Nadleśnictwa D., które to nadleśnictwo wchodzi w skład Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w P., a także z uwagi na nierzetelność opinii, która jest zbyt ogólna. Biegły w swoim piśmie z dnia 17 grudnia 2017 roku wyjaśnił, że fakt, że był nadleśniczym w Lasach Państwowych nie może go wykluczać ze spraw sądowych, w których stroną są Lasy Państwowe. Sąd postanowieniem z dnia 9 stycznia 2018 roku oddalił wniosek powódki o wyłączenie biegłego. Sąd nie znalazł podstaw do wyłączenia biegłego. Biegły nie był w stanie stwierdzić jakie prace były wykonane w 2004-2006 roku. Sumarycznie można stwierdzić ile drzew wyjęto po ilości pniaków, a także jaka masa drewna została uzyskana i jaka była tego wartość bez dokumentów. Nadleśnictwo nie wykonało tych zabiegów, to stworzyło korzystniejsze możliwości uzyskania pożytku przez następnego właściciela. Pożytki z lasu się nie psują jeśli chodzi o trzebież.

Ze względu na to, że biegły nie był w stanie odpowiedzieć na wszystkie pytania w Sąd powołał kolejnego biegłego z zakresu leśnictwa i drzewnictwa dr inż. J. P. (1) (k.837-858). Biegły w swojej opinii wskazał, że nie można stwierdzić, czy nieprowadzenie dalszych prac przez Nadleśnictwo w ramach planu urządzania lasu skutkowało pogorszeniem

jego stanu, gdyż jakość i zdrowotność drzewostanu nie budzą żadnych zastrzeżeń i nie wskazują na jakiegokolwiek zaniedbania gospodarcze w przeszłości, a oczywiste jest, że przeprowadzone przez obecnego właściciela w latach 2016-2017 zabiegi gospodarcze bez wątpienia poprawiły obecny obraz lasu. Nadleśnictwo powinno wyciąć 900 m³ surowca, a wycięło 200 m³. 700 m³ surowca którego nie wycięto nie da się wycenić, gdyż mamy do czynienia z przyrodą, nie ma zdjęć lasu i nie wiadomo w jakim stanie był las w momencie przekazania. Nie jest również możliwe ustalenie jaka ilość surowca została utracona w skutek nieprzeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych i ich wartość. Strony nie kwestionowały powyższej opinii biegłego, Sąd również nie znalazł ku temu powodów. Oceniając zaś samą opinię Sąd uznał ją za jasną i logiczną. Nie zawierała luk, nie była niekompletna, odpowiadała na postawioną tezę dowodową. Została należycie uzasadniona, pozwałała Sądowi zweryfikować zawarte w niej rozumowanie co do trafności wniosków końcowych, naświetliła wyjaśniane okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiałowi sprawy.

W sprawie została wydana opinia przez biegłą mgr B. Ż. (1) w celu określenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości. Biegła ze względu na brak obrotu rynkowego działkami leśnymi w gminie W. przeprowadziła badanie rynku na terenie całego powiatu (...). Transakcje sprzedaży działek leśnych występowały sporadycznie, więc oszacowanie wartości przedmiotowej nieruchomości dokonano w podejściu mieszanym – metodą wskaźników szacunkowych gruntów i dodaje wartość drzewostanu jako części składowej gruntu. Grunt został wyceniony zgodnie z §18 ust.1-5 i § 19 ust.2, Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 roku w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego metodą wskaźników szacunkowych gruntów. Potrzebne dane do wyszacowania nieruchomości biegła zebrała w Agencji Nieruchomości Rolnych, Starostwie Powiatowym w C. i T., w czasie wizji lokalnej oraz na podstawie banku danych sprzedaży nieruchomości na rynku lokalnym biur nieruchomości w mieście P. o lokalnych nadleśnictwach. Na rozprawie biegła zeznała, że w praktyce bardzo rzadko występują transakcje kupna-sprzedaży gruntów leśnych, dlatego wg literatury fachowej można dla siedlisk mniej żyznych (bory i bory mieszane) wartość gruntu leśnego porównać do gruntów rolnych V i VI klasy bonitacyjnej przeznaczonych do zalesienia z uwzględnieniem wskaźnika 0,5 do 0,8. Według biegłej wynagrodzenia za bezumowne korzystanie wyniosło o złotych. Koszty gospodarki leśnej przewyższyły zyski ze sprzedaży drewna.

Opinia została zakwestionowana przez stronę powodową z uwagi na nieprawidłowy dobór metody wyceny, nieprawidłowy dobór nieruchomości (jako lasy zostały zakwalifikowane łąki i nieużytki), bezzasadne zaniżenie cen transakcji, pominięcie przy doborze transakcji innych niż te z udziałem Agencji Nieruchomości Rolnych, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że ceny lasów opiewały w 2013 roku na kwotę 3,7 tys. zł/ha, zamiast na kwotę ponad 20 tys. zł/ha. Biegła w piśmie z dnia 10 lutego 2020 roku odniosła się do zarzutów strony powodowej, wskazując że transakcje pozyskane w Agencji Nieruchomości Rolnych są bardzo dobrą próbą reprezentatywną z uwagi na fakt, że każda sprzedaż poprzedzona jest wyceną takiej nieruchomości. Każdy składnik nieruchomości jest osobno opisany i wyceniony w akcie notarialnym. Biegła podtrzymała swoją tezę dotyczącą braku obrotu wystarczającej ilości działkami leśnymi do zastosowania podejścia porównawczego, a także podtrzymała swoje twierdzenia, że nie ma umów dzierżawy lasów do porównania, dlatego podzieliła grunt i drzewostan osobno. Grunt wyceniła z wartości gruntu rolnego taki jaki jest pod lasem, czyli klasa V i VI. Osobno przeanalizowała drzewostan. Nie znalazła do porównania nieruchomości z obrotu sprzedaży z takim drzewostanem - strukturą tj. 40 ha jak w niniejszej sprawie. Wynagrodzenie za drzewostan obliczone zostało jako różnica między przychodami, a kosztami gospodarki leśnej. W ocenie biegłej wycena aktualna drzewostanu jest bardzo pracochłonna i kosztowna rzędu 30.000 zł. Nie ma możliwości odtworzenia drzewostanu z okresu wcześniejszego.

Sąd zlecił jeszcze jednemu biegłemu wykonanie opinii w tym samym zakresie, co biegłej mgr B. Ż. (1). Kolejna opinia w sprawie wykonał biegły dr inż. R. Z. z dziedziny szacowania nieruchomości i leśnictwa. Biegły przyjął, że podstawą wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości, która stanowi las jest głównie dochód ze sprzedaży surowca drzewnego. Dochód za bezumowne korzystanie obliczono wg przeciętnych cen rynkowych sprzedaży surowca drzewnego pomniejszych

o przeciętne koszty pozyskania i zrywki drewna w poszczególnych latach oraz koszty pozostałych zabiegów hodowlano-gospodarczych i o koszty pośrednie na urządzenie lasu, utrzymanie dróg, ochronę przed szkodnictwem, ochronę

przeciwpożarową, nadzór leśniczego. Z opinii biegłego również wyszło, że pozwany poniósł straty i wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości wynosi o zł. Ta opinia również została zakwestionowana przez stronę powodową.

W ocenie sądu chybione są twierdzenia pełnomocnika powódki odnośnie opinii biegłych Ż. i Z.. Biegła Ż., w sposób przekonujący wyjaśnili, dlaczego skorzystała z transakcji zawieranych przez Agencję Nieruchomości Rolnych, dlaczego nie zdecydowała się na uwzględnienie transakcji z rynku prywatnego nieruchomościami leśnymi(wskazując, że nie zawierały one opisu jak wyglądał drzewostan, brak było możliwości ustalenia rzeczywistego stanu faktycznego na gruncie w latach poprzednich i tym samym brak możliwości ustalenia czy zachodzi podobieństwo między nieruchomościami, brak transakcji porównawczych). Biegły zaś Z. w sposób przekonujący i zrozumiały wykazał dlaczego do wyceny wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości - gruntów leśnych nie można przyjąć metodyki wyliczania tego wynagrodzenia stosowanej odnośnie innych nieruchomości. Ponadto w swoich zeznaniach na rozprawie szeroko omówił stosowaną przez siebie metodykę wyceny wynagrodzenia za bezumowne korzystanie gruntów leśnych z którą Sąd się w pełni zgadza. Dodatkowo biegły Z. wyjaśnił i to uargumentował dlaczego tych spornych gruntów nie można było przekształcić na inne grunty i wykorzystać w innym celu np. rekreacyjnym i z tego czerpać korzyści, których został pozbawiony właściciel.

Nieuzasadniona polemika strony powodowej z opiniami biegłych i prezentowanie własnych oczekiwań co do sposobu wyceny nieruchomości, ich wykorzystania nie czyni zasadnym zarzutów co do wyżej wydanych opinii. Opinie są jasne, precyzyjne, sporządzone zgodnie z przepisami prawa, odpowiadają na postawione przez Sąd pytania.

Co najważniejsze powyższe opinie były spójne, logiczne i zrozumiałe. W sposób przekonujący i nie budzący zastrzeżeń zostały w nich wskazane przesłanki, które doprowadziły do końcowych wniosków.

Świadkowie P. K. i D. M. zeznawali na okoliczność władania Skarbu Państwa nieruchomościami leśnymi należącymi do dziadka powódki, a także na okoliczność zwrotu nieruchomości przez Państwo osobom, którym grunty zostały odebrane mocą Dekretu PKWN, a także na temat prowadzonej gospodarki leśnej na działkach J. G. (1). Sąd dał wiarę tym zeznaniom.

Świadek H. G., wykonywał prace zlecone przez Nadleśnictwo P., zeznawał na okoliczność samoistnego posiadania przez pozwanego nieruchomości w złej wierze, a także na temat prowadzonej gospodarki leśnej na nieruchomości T. G. (1). Jego zeznania Sąd uznał za wiarygodne.

J. P. (2), gajowy, który jesienią 2015 roku realizował zalecenia T. G. (1) wynikające z uproszczonego planu urządzania lasu, zatwierdzonego przez Starostę, zabezpieczył las poprzez wykonanie odpowiednich zabiegów pielęgnacyjnych, widział jak wyglądał las, zeznał, że las był trochę zaniedbany, nie był przycinany co znalazło potwierdzenie w opinii biegłego dr inż. J. P. (1). Przy pomocy J. P. (2) T. G. (1) zrobił czyszczenie lasu i pozyskał drewno opałowe. Świadek zeznawał w sposób wiarygodny, spójny i logiczny. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania jego zeznań.

Zeznaniom T. G. (1) Sąd dał wiarę co do kwestii spraw sądowych jakie się toczyły w związku z bezprawnym przejęciem nieruchomości należących do jego ojca J. G. (1). Jego zeznania nie budziły żadnych wątpliwości Sądu w świetle trwających już blisko 20 lat procesów sądowych. Świadek zeznawał także o stanie lasu, w jakim został zwrócony w 2013 roku, w tym zakresie Sąd nie dał mu wiary, że odzyskany las był w opłakanym stanie. Na podstawie dokumentów pozwanego i wizji lokalnej lasu nie można ustalić jaki był stan lasu w momencie przekazania go T. G. (2). Brak jest jakichkolwiek informacji dotyczących zabiegów pielęgnacyjnych wpływających na poprawę stanu i jakości lasu w okresie pomiędzy przekazaniem go właścicielowi a sporządzeniem Uproszczonego Planu Urządzania Lasu (lata 2013-2015).

Sąd zważył co następuje:

W pozwie powódka sformułował roszczenie o zapłatę kwoty 71.300 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości leśnych przejętych bezprawnie przez Skarb Państwa na mocy dekretu (...) z dnia 12

grudnia 1944 roku za okres od 8 sierpnia 2004 roku do 8 sierpnia 2013 roku, a także kwotę 23.000 złotych tytułem uiszczenia wartości pożytków pobranych i zużytych oraz pożytków niepobranych z nieruchomości z powodu złej gospodarki za okres od dnia 8 sierpnia 2004 roku do dnia 8 sierpnia 2013 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty, a także tytułem pogorszenia nieruchomości.

Roszczenie powódki należało rozpatrywać w kontekście przepisów art. 224 § 2 k.c.

w zw. z art. 225 k.c. Powyższe przepisy regulują tzw. uzupełniające roszczenia właściciela rzeczy, które z założenia generalnie wzbogacają roszczenie windykacyjne przysługujące właścicielowi przewidziane w art. 222 § 1 k.c. i wiążą się z faktem wykonywania przez pozwanego bezprawnego posiadania rzeczy i związanym z tym problemem wzajemnych rozliczeń właściciela i posiadacza rzeczy za ten okres. Niewątpliwie roszczenia uzupełniające właściciela wynikają z faktu naruszenia jego prawa własności.

Zgodnie z art. 224 § 1 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie ani za jej pogorszenie lub utratę, nabywa własność pożytków naturalnych które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne jeżeli stały się w tym czasie wymagalne.

W myśl paragrafu 2 w/w przepisu jednak od chwili w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę chyba, że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy, obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki których nie zużył jak również uiścić wartość tych które zużył.

W myśl paragrafu 3 art. 225 k.c. obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy

Roszczenie właściciela o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy jest uzależnione od tego, czy posiadacz jest w dobrej czy też w złej wierze. Występuje tutaj wyraźne zróżnicowanie sytuacji prawnej „posiadacza w dobrej wierze” (art. 224 § 1 k.c.), „posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której dowiedział się o wytoczeniu powództwa o wydanie rzeczy” (art. 224 § 2 k.c.) i „posiadacza w złej wierze” (art. 225 k.c.). Zgodnie z art. 230 k.c. przepisy te stosuje się do posiadacza zależnego. Zatem roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy może być skierowane przeciwko: posiadaczowi w dobrej wierze od momentu, w którym dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy oraz posiadaczowi w złej wierze. Ustawodawca wykluczył tym samym możliwość dochodzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy od posiadacza w dobrej wierze zanim nie wytoczono przeciwko niemu roszczenia windykacyjnego, a ściślej, zanim nie dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu takiego powództwa. Analogicznie należy traktować właściciela, który dochodzi tylko roszczeń uzupełniających, gdyż ich źródłem pozostaje tytuł przysługujący właścicielowi. Tak więc powódka mogła się domagać zasądzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy, jeśli pozwany w okresie objętym żądaniem pozwu był posiadaczem w złej wierze.

Skarb Państwa jako szczególnego rodzaju osoba prawna nie wykonuje praw podmiotowych i posiadania inaczej niż przez organy jednostek organizacyjnych tworzących jego strukturę organizacyjną. O dobrej lub złej wierze Skarbu Państwa należy wnioskować na podstawie stanu świadomości osób kierujących tą państwową jednostką organizacyjną, w której zarządzie znajduje się nieruchomość.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego z przyjmuje się, że posiadaczem w złej wierze jest ten który na podstawie towarzyszących okoliczności powinien przypuszczać, że posiadana przezeń rzecz stanowi własność innej osoby. Jeżeli więc posiadacz uzyska informacje o niezgodności posiadania ze stanem prawnym to w zależności od rodzaju tych twierdzeń i przedstawionych na ich poparcie dowodów można uznać, że posiadacz dowiedział się o niezgodności swego posiadania ze stanem prawnym albo, że co najmniej powziął wiadomość o takich faktach na podstawie których powinien był przypuszczać, że nie jest właścicielem posiadanej rzeczy. W takiej sytuacji posiadacza należałoby

uznawać od chwili powzięcia takich wiarygodnych informacji za posiadacza w złej wierze (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2004 roku III CK 212/03 baza L.)

Trzeba podkreślić, że przez cały okres posiadania nieruchomości przez pozwanego – J. G. (1), a potem jego spadkobiercy byli wpisani do księgi wieczystej jako właściciele. J. G. (1) podejmował próby odzyskania swej własności. Pismem z dnia 10 stycznia 1979 r. zwrócił się do Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa, wskazując, że w roku 1947 utracił posiadanie nieruchomości i chciałby uzyskać rentę (k.86). T. G. (1) – ojciec powódki, odziedziczył spadek po swoim ojcu J. G. i w 2003 roku złożył pozew przeciwko Skarbowi Państwa o wydanie spornego gruntu w sprawie prowadzonej pod sygn. akt XIV C 666/03. Sąd zgadza się ze stanowiskiem strony powodowej, że wytoczenie powództwa o wydanie utwierdziło pozwanego w owej złej wierze, biorąc pod uwagę fakt, że w 1979 roku J. G. (1) podejmował próby odzyskania utraconej nieruchomości.

W ocenie tut. Sądu na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego w niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że Skarb Państwa – Nadleśniczy Nadleśnictwa P. był samoistnym posiadaczem nieruchomości w złej wierze. Działania Nadleśnictwa mającego nieruchomość w zarządzenie od Skarbu Państwa nosiły ewidentnie cechy posiadania samoistnego, wobec swobodnego gospodarowania przez pozwanego na spornym obszarze, prowadzeniem gospodarki leśnej oraz oddaniem przez pozwanego części nieruchomości w dzierżawę. Sąd zgadza się ze stanowiskiem powódki, że oddanie nieruchomości w posiadanie zależne stanowi manifestację władania rzeczą „jak właściciel”, bowiem korzystanie z rzeczy przez właściciela może być wykonywane także za pośrednictwem innych osób. Strona pozwana wskazywała, że nie władała faktycznie całą nieruchomością w okresie objętym pozvem, bowiem władali nią dzierżawcy, co oznacza, że powódka od nich jako posiadaczy zależnych domagać się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Nie można godzić się z tym poglądem strony pozwanej.

Oddanie rzeczy w posiadanie zależne stanowi manifestację władania rzeczą „jak właściciel” – bowiem korzystanie z rzeczy przez właściciela może być wykonywane także za pośrednictwem innych osób; nadto oddanie rzeczy w posiadanie zależne, nie powoduje utraty posiadania przez posiadacza samoistnego. Tym samym to pozwany, a nie dzierżawcy nieruchomości – jest w niniejszej sprawie legitymowany biernie do całości roszczeń uzupełniających, bowiem to samoistny posiadacz rzeczy jest zobowiązany wedle właściciela zarówno w świetle art.224 jak i 225 k.c.

Przyjęcie złej wiary po stronie pozwanego pozwalało uznać, iż roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości objętych żądaniem pozwu zostało co do zasady wykazane. Jednakże należało pamiętać, iż dochodząc roszczeń w procesie cywilnym powódka powinna udowodnić roszczenie nie tylko co do zasady, ale też i co do spornej wysokości w myśl art. 6 k.c. Istotnym stąd było wykazanie również zasadności przyjętych stawek, które służyć miały do ustalenia łącznej wysokości wynagrodzenia.

Według powódki podstawą określenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości winna być wartość czynszu dzierżawy, jaki można by uzyskać z nieruchomości na rynku. Ze względu na to, że liczba danych o dzierżawie nieruchomości leśnych na rynku nie pozwala na ustalenie wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie w oparciu o podejście porównawcze, strona powodowa zaproponowała zastosowanie podejścia dochodowego, ponieważ nieruchomość może przynosić dochód. Wzór pozwalający obliczyć wysokość czynszu dzierżawnego wg powódki można było wyprowadzić z uproszczonego wzoru na wartość nieruchomości: wartość nieruchomości = czynsz roczny/stopa leśna (2%). Do obliczenia czynszu należnego za nieruchomość oprócz stopy leśnej niezbędna jest wartość rynkowa samej nieruchomości. Powódka wyceniła, że wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości wyniosło 71.000 złotych.

Biegła B. Ź. (1) wyliczyła jednak, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości wyniosło 35.255 złotych. Ze względu na brak obrotu wystarczającej ilości działek leśnych do zastosowania podejścia porównawczego i braku umów dzierżawy lasów do porównania, biegła podzieliła grunt i drzewostan osobno. Grunt wyceniła z wartości gruntu rolnego taki jaki jest pod lasem, czyli klasa V i VI. Osobno przeanalizowała drzewostan. Nie znalazła do porównania nieruchomości z obrotu sprzedaży z takim drzewostanem - strukturą tj. 40 ha jak w niniejszej sprawie. Wynagrodzenie za drzewostan obliczone zostało jako różnica między przychodami, a kosztami gospodarki leśnej.

W ocenie biegłej wycena aktualna drzewostanu jest bardzo pracochłonna i kosztowna rzędu 30.000 zł. Nie ma możliwości odtworzenia drzewostanu z okresu wcześniejszego. Wobec tego, że w ocenie Sądu i strony powodowej metoda wyliczenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości była nieprawidłowa, biegła wyliczyła, że wartość wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego z nieruchomości (drzewostanu) obliczona jako różnica między przychodami a kosztami prowadzenia gospodarki leśnej wyniosła o złotych.

Kolejny biegły w sprawie R. Z., jednoznacznie stwierdził, że podstawą do wyliczenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości jest różnica między przychodem a kosztami prowadzonej gospodarki leśnej, metoda ta jest stosowana od ponad 15 lat. Przy nieruchomościach, które mogą przynieść lub przynoszą dochód z wynajmowania np. mieszkania, magazynu takie wynagrodzenie jest wyliczane na podstawie czynszu jaki może uzyskać osoba, której nieruchomość została bezprawnie zabrana. Miarą wynagrodzenia za korzystanie z lasu jest zysk z produkcji drewna. Z wyliczeń biegłego również wyszło, że wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości wynosi o złotych.

Sąd zgodził się z przyjętą przez biegłych metodą wyliczenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości jako różnicę między przychodem a kosztami prowadzonej gospodarki leśnej.

Powódka domagała się również kwoty 23.000 złotych z tytułu pożytków pobranych oraz niepobranych z powodu złej gospodarki, a także z tytułu pogorszenia rzeczy. Nadleśnictwo powinno wyciąć 900 m³ surowca, a wycięło 200 m³.

W sprawie dopuszczono dowód z opinii biegłych z zakresu szacowania nieruchomości i z zakresu leśnictwa i drzewnictwa na okoliczność ustalenia czy prowadzona przez pozwanego gospodarka leśna w poszczególnych latach była prawidłowa, a jeśli tak to ile drewna pozyskało Nadleśnictwo P. w okresie od 8 sierpnia 2004r. do 8 sierpnia 2013r. i jaki był koszt uzyskania tego drewna oraz czy ten koszt był adekwatny do poniesionych nakładów.

Biegły Z. T. wskazał w swojej opinii, że gospodarka prowadzona przez pozwanego była prawidłowa, co widać po obecnym stanie lasu.

Biegły J. P. (1) w swojej opinii wskazał, że Nadleśnictwo nie wykonało wszystkich zabiegów ujętych w Planie Urządzania Lasu, jednak w tak długim cyklu produkcji (ok.100 letnim) nawet kilkuletnie zaniedbania nie wpływają znacząco negatywnie na las powodując nieodwracalne negatywne skutki. Drzewostan prezentuje się nienagannie oraz posiada optymalną dla danej fazy rozwojowej obsadę. Również jakość i zdrowotność drzewostanu nie budzą żadnych zastrzeżeń i nie wskazują na jakiegokolwiek zaniedbania gospodarcze w przeszłości, a oczywiste jest, że przeprowadzone przez obecnego właściciela w latach 2016-2017 zabiegi gospodarcze bez wątplenia poprawiły obecny obraz lasu.

700 m³ surowca którego nie wycięto w ocenie biegłego nie da się wycenić, gdyż mamy do czynienia z przyrodą, nie ma zdjęć lasu i nie wiadomo w jakim stanie był las w momencie przekazania. Nie jest również możliwe ustalenie jaka ilość surowca została utracona w skutek nieprzeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych i ich wartość. Przeprowadzenie zabiegów pielęgnacyjnych przez obecnego właściciela też nie pozwala wycenić właśnie tych 700 m³ surowca, trzeba znać do wyceny ilość i jakość, a tego nie można ustalić.

Nie można wysunąć wniosków, że efekty gospodarcze są ujemne, gdyż trzeba uwzględnić wzrost zasobów drzewnych na pniu. Według stanu na 01.01.2004 roku miąższość grubizny brutto w drzewostanach wynosiła 3737 m³, a wg stanu na 01.01.2015 roku miąższość grubizny brutto w drzewostanach wyniosła 9998 m³. Z tego zapasu masy drzewnej na pniu może korzystać obecny właściciel albo w postaci dalszego pomnażania miąższości i wartości surowca na pniu, albo przez częściowe pozyskanie surowca w ramach cięć trzebieży i zasilenie kasy gospodarstwa.

Wszyscy biegli potwierdzili, że pozwany wyciął łącznie 207,20 m³ drewna, przychód ze sprzedaży przedmiotowego surowca wyniósł 18.874,65 złotych, jednak poniesione koszty przez nadleśnictwo wyniosły ponad 21.000 złotych.

W związku z powyższymi wyliczeniami biegłych, Sąd nie mógł inaczej orzec jak oddalić powództwo (pkt I wyroku).

Stosownie do treści art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.).

W niniejszej sprawie strona pozwana reprezentowana była przez byli przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej.

Stronom reprezentowanym przez radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata. (art. 99 k.p.c.).

W związku z powyższym, Sąd w pkt drugim wyroku zasądził od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2015 roku Sąd zwolnił powódkę od opłaty stosunkowej od pozwu powyżej 900 zł (dziewięćset złotych).

Postanowieniem z dnia 14 września 2021 roku wydanym na rozprawie, Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w I instancji w zakresie wydatków związanych z wydaniem opinii przez biegłych poza kosztami już przez nią uiszczonymi.

Wobec powyższego, Sąd w pkt 3 wyroku nie obciążył powódki pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Łącznie koszty poniesione przez powódkę wyniosły 9.840,39 złotych. Powódka wpłaciła następujące zaliczki: 72 zł (koszty stawiennictwa świadka J. P. (2) k.742), 4.000 zł na opinię biegłego (k.747), 768,39 zł (wynagrodzenie biegłego), 4.000 zł (wynagrodzenie biegłego), 1.000 złotych tytułem kosztów sądowych (900 zł + 100 zł).

Wydatki w sprawie:

72 zł (koszty stawiennictwa świadka J. P. (2) k.742),

1.626,91 zł (wynagrodzenie biegłego Z. T. k.774),

238,21 zł (wynagrodzenie biegłego Z. T. k.804),

2.903,27 zł (wynagrodzenie biegłego J. P. (1) k. . k.892),

324,60 zł (wynagrodzenie biegłego J. P. (1) k. 1129)

5.150,87 zł (wynagrodzenie biegłej B. Ż. (1) k. k.1152, pokryte w wysokości 4.000 zł z zaliczki powódki, w pozostałym zakresie ze środków Skarbu Państwa).

3.330,00 zł (wynagrodzenie za sporządzenie opinii przez biegłego R. Z. k.1526)

Ze środków Skarbu Państwa pokryto koszty stawiennictwa świadka P. K. w wysokości 54,72 złotych (k.642), koszty stawiennictwa biegłego P. w wysokości 324,60 zł (k.1129), wynagrodzenie za sporządzenie opinii biegłej B. Ż. (1) w wysokości 1.150,87 zł (k.1152).

Sędzia Jolanta Czajka-Bałon

ZARZĄDZENIE

Odnotować,

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki,

Przedłożyć z apelacją lub za 14 dni.

Piła, dnia.....